



PARAFIA NA SADACH



Nr 31 • ALLELUJA 2013 • PRYMAS GLEMP BYŁ WŚRÓD NAS •
• MISJA KOŚCIOŁA • OREDDIE O POKÓJ • MARYJA W ROKU WIARY •
• NABOŻEŃSTWO MAJOWE • NABOŻEŃSTWO CZERWCOWE •
• PARAFIA PW. ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE •



Komp. Maria Natanson



Nakład 1000 egz. ISSN 1895-653X

ŚWIĘTA I UROCZYSTOŚCI W NASZEJ PARAFII

31 marca Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego – 31 sierpnia 2013



Marzec

31 marca – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego.

Procesja Rezurekcyjna i Msza św. o godz. 6.00.



Kwiecień

1 kwietnia – Poniedziałek Wielkanocny.

Rocznica rozpoczęcia posługi biskupiej w Archidiecezji Warszawskiej przez Arcybiskupa Kazimierza Nycza Metropolitę Warszawskiego /2007/.

2 kwietnia – wtorek. Msza św. o kanonizację bł. Jana Pawła II o godz. 8.00 /8. rocznica śmierci/.

10 kwietnia – środa, 3. rocznica katastrofy smoleńskiej. Msza św. za śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i wszystkie ofiary katastrofy o godz. 8.00.

13 kwietnia – sobota, Adoracja Parafialna.

19 kwietnia – piątek, Msza św. dziękczynna za 8 lat Pontyfikatu Ojca Świętego Benedykta XVI o godz. 18.30.



Maj

Nabożeństwo Majowe codziennie o godz. 18.00.

3 maja – piątek, Uroczystość N.M.P. Królowej Polski. Święto Narodowe. 222. rocznica Konstytucji 3 Maja.

Msze św. jak w niedzielę.

Msza św. za Ojczyznę o godz. 18.30.

10 maja – piątek, rozpoczęcie Nowenny do Ducha Świętego /na Nabożeństwach Majowych/.

11 maja – sobota.

W Warszawie Uroczystość Matki Bożej Łaskawej – Patronki Stolicy /kościół OO. Jezuitów, ul. Świętojańska 10/.

I Komunia Święta, godz. 10.00 – Szkoła Podstawowa nr 92, godz. 12.00 – Szkoła Podstawowa nr 267.

12 maja – 7. Niedziela Wielkanocna, Wniebowstąpienie Pańskie.

13 maja – poniedziałek, Adoracja Parafialna.

19 maja – niedziela, Zesłanie Ducha Świętego.

Zakończenie okresu wielkanocnego i Komunii Świętej wielkanocnej.

26 maja – niedziela, Uroczystość Trójcy Przenajświętszej.

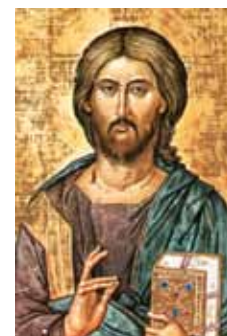
O godz. 14.00 Msza św. Prymicyjna neoprezbitera Aleksandra Michalaka /miał praktykę duszpasterską w naszej parafii/.

28 maja – wtorek, 32. rocznica śmierci Sługi Bożego Kard. Stefana Wyszyńskiego /+1981/.

Msza św. o beatyfikację o godz. 18.30.

30 maja – czwartek, Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciała.

Msze św. o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00 i 18.30. Procesja z Najświętszym Sakramentem do 4 ołtarzy o godz. 17.00.



Czerwiec

Nabożeństwo Czerwcowe codziennie o godz. 18.00.

2 czerwca – niedziela, VI Święto Dziękczynienia na Polach Wilanowskich przy Świątyni Opatrzności Bożej.

5 czerwca – środa, 18. rocznica poświęcenia naszego kościoła /1995/.

7 czerwca – piątek, Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Msza św. w intencji osób, rodzin i dzieci poświęconych Najświętszemu Sercu Pana Jezusa o godz. 18.30.

12 czerwca – środa, Wspomnienie Błogosławionych Męczenników II wojny światowej beatyfikowanych 13 czerwca 1999 r. w Warszawie przez bł. Jana Pawła II.

13 czerwca – czwartek, Adoracja Parafialna.

Imieniny Ks. Prałata dr. Antoniego Dębkowskiego.

29 czerwca – sobota, Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Msze św. o godz. 7.00, 8.00, 9.00, i 18.30.

30 czerwca – niedziela – 31 sierpnia - sobota

Porządek Mszy św. wakacyjny. W niedziele nie ma Mszy św. o godz. 9.00 i 14.00, w dni powszednie nie ma Mszy św. o godz. 6.30 i 7.30.

Lipiec

13 lipca – sobota, Adoracja Parafialna.

Sierpień

1 sierpnia – czwartek, 69. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego.

Msza św. za poległych w Powstaniu o godz. 18.30.

6 sierpnia – wtorek, Święto Przemienienia Pańskiego.

13 sierpnia – wtorek, Adoracja Parafialna.

15 sierpnia – czwartek, Uroczystość Wniebowzięcia N.M.P.

93. rocznica Cudu nad Wisłą w Bitwie Warszawskiej 1920 r. Msza św. za Ojczyznę o godz. 18.30.

26 sierpnia – poniedziałek, Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej.

Msze św. jak w dzień powszedni.

29 sierpnia – czwartek, Uroczystość Męczeństwa św. Jana Chrzciciela.

Odpust w Bazylice Archikatedralnej, /ul. Świętojańska 8/.



Opracowała
S. M. Bernarda
Konieczna CR

Pamięci Bohaterów 1920 roku

Śpisz dziś spokojnie, oddychasz głęboko
Po dniu dostatnim, pogoni za zyskiem.
Europo lat schyłku, ludów cmentarzyskiem
Staniesz się wkrótce, zmurszała opoko.
Cywilizacji śmierci budujesz pomniki,
Nazywając miłością popędu spełnienia.
Obłudą usypiając wyrzuty sumienia,
Twoich dzieci i starców, zabijanych krzykiem.
A tu na małym wzgórku śpią bohaterowie,
Powołani swym życiem zatrzymać nawałę.
Ratując wolność twoją, kulturę i mowę
Przed hordami ze Wschodu, legli pod Ossowem.
Europo lat schyłku, jak im oddasz chwałę?
Jaką postawą godną im dzisiaj odpowiesz?

Krzysztof Rudziński



Prymas Józef Glemp był wśród nas (1929 – 2013)



PRYMAS POLSKI

Warszawa, dnia 21 września 02 r.

N. 3600/02/P.

W tym roku parafia Świętego Jana Kantego w Warszawie, na Żoliborzu, obchodzi jubileusz pięćdziesięciolecia istnienia. Z tej racji kieruję moje myśli i uczucia do całej Wspólnoty parafialnej, wraz z Siostrami Zmartwychwstankami, i włączam się w obchody jubileuszu przez modlitwę, zanoszoną do Boga za wstawiennictwem świętego Patrona.



Wizytacja Kanoniczna Parafii w roku 2000



Jubileusz 50-lecia Parafii. 20 października 2002 r.
Powitanie Księdza Prymasa przez dzieci przed kościołem



Śpiewał razem z nami

Niedziela – „mała Wielkanoc”; Eucharystia – centrum Niedzieli: św. Ambroży o Eucharystii

Ambroży, żyjący w drugiej połowie IV wieku, miał zaledwie 35 lat i był jeszcze katechumenem, dopiero przygotowującym się do chrztu, a lud wybrał go na biskupa Mediolanu. Nie miał on głębi Augustyna, a mimo to Augustyn nawrócił się pod wpływem jego kazań i przez niego został ochrzczony. Nie miał też wiedzy Hieronima, a jednak jego myśl teologiczną cechuje wielka dojrzałość i prostota. Nade wszystko Ambroży to wielki pasterz, gorliwie zaangażowany w duszpasterską posługę dla swojej wspólnoty w Mediolanie. Pozostaje więc dla nas wielkim biskupem i autentycznym świętym.

Swoją posługę biskupią rozumiał jako troskę o zbawienie powierzonych mu wiernych. Zarazem nigdy nie przestał zabiegać o własne uświęcenie. Wyrażała to cała jego duszpasterska praca: nauczanie, wieloraka działalność pisarska, prowadzone akcje charytatywne, katechizacja. Dominowała w tym jednak liturgia.

Centralne miejsce w życiu wspólnoty mediolańskiej zajmowała Eucharystia. W pismach św. Ambrożego jest wiele wypowiedzi, które pokazują, że musiał on wkładać niemało trudu, aby przekonać i nauczyć swoich wiernych, że niedziela jest dniem o wyjątkowym znaczeniu dla życia chrześcijanina. Miał to być dzień odpoczynku i modlitwy, czas szczególnej aktywności duchowej. Biskup Mediolanu apelował, by nie pojmować odpoczynku jedynie jako zaprzestania pracy, ale właśnie czas wolny od niej zachęcał przeznaczać na głębsze przeżywanie tajemnicy paschalnej (por. *Mowa na zgon Teodozjusza* 29). Należy przy tym zaznaczyć, że za czasów Ambrożego celebrowanie Mszy św. miało miejsce przede wszystkim w niedzielę i w święta Pańskie, jak np. Boże Narodzenie, Epifania, święta ku czci męczenników i świętych czczonych w Mediolanie.

W IV wieku niedziela staje się dniem wyjątkowym w kulcie wspólnot chrześcijańskich, zamiast soboty. Jakkolwiek jeszcze w niektórych Kościołach lokalnych na różne sposoby przez liturgię wyróżniano sobotę, w czasach Ambrożego w Mediolanie niedziela była zdecydowanie czasem świętowania. Mediolański biskup potwierdza, jako rzecz dla wszystkich oczywistą, że w niedzielę wspomina się zmartwychwstanie Chrystusa. Na różne sposoby pouczał wiernych, iż właśnie niedziela jest tygodniowym wspomnieniem owego dnia, który góruje nad wszystkimi innymi dniami wielkością swej tajemnicy, bo w tym wyjątkowym dniu Chrystus zmartwychwstał dla ludzi i jako „Słońce sprawiedliwości” oświecił i oświecił człowieka, usuwając każdy grzech (por. *Komentarz do Psalmu* 43,6).

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w IV wieku niedziela otrzymuje rangę dnia świątecznego również w wymiarze cywilnym. Cesarz Konstantyn Wielki w 321 r. nakazał, aby w tym dniu zachowywano odpoczynek od zwyczajnych prac, by umożliwić chrześcijanom udział w celebrowaniu ich kul-



Rys. z archiwum Autora

tu. Dla wyznawców Chrystusa Eucharystia stanowiła centrum życia wspólnotowego. Prawdopodobnie też z tego względu w niedzielę była tylko jedna Msza św., celebrowana przez biskupa dla całego miasta i okolic. O tym pisze już św. Justyn (II w.) w dziele zatytułowanym *Apologetyka*. Wyjątek w tym względzie stanowił Rzym. Jednak w Mediolanie w niedzielę sprawowana była przez biskupa lub wyznaczonego prezbytera jedna Eucharystia. Przez celebrowanie jednej Mszy św. wyrażać się miała troska o zachowanie jedności we wspólnocie wiernych.

Skoro Eucharystia stanowi centrum i źródło życia chrześcijanina rodzi się pytanie o celebrowanie Mszy św. w dni powszednie. Jaka w tym względzie była praktyka Ambrożego? Z jego pism wynika, że w okresie wielkanocnym, czyli od Wielkiej



Niedzieli do Zesłania Ducha Świętego, Msza św. była sprawowana każdego dnia. Wiele wypowiedzi biskupa Mediolanu zdaje się potwierdzać codzienną Mszę św. Przykładem może być stwierdzenie: „Właśnie dziś Pan da wam chleb, który kapłan konsekruje każdego dnia” (*O patriarchach* 9,38). Natomiast w piśmie dogmatycznym na temat sakramentów św. wzywa do codziennej Komunii św.: „Ja, który zawsze grzeszę, muszę mieć lekarstwo” (*O sakramentach* IV 6,28), a nieco dalej pisze: „Jeśli chleb jest codzienny [...] przyjmuj każdego dnia to, co jest dla ciebie korzystne” (*O sakramentach* V 4,25). Z kolei wyjaśniając modlitwę *Ojciec nasz*, mówi: „Przyjmuj go więc każdego dnia” (*O sakramentach* VI 5,24). W innym swoim piśmie daje temu uzasadnienie, gdy ukazuje Chrystusa, który wstawa się przed Ojcem, aby odpuścił grzechy każdego dnia, bo On uwalnia nas każdego dnia z trudności, i każdego dnia nas karmi duchowym pokarmem (por. *Wykład Psalmu 118*).

Trudno stwierdzić jednoznacznie czy owe wypowiedzi Ambrożego o codziennej Mszy św. dotyczą całego roku czy tylko niektórych, wyjątkowych okresów liturgicznych, jak np. Wielki Post czy Czas Wielkanocny. Bez wątplenia biskup postulował konieczność odprawia Mszy św. każdego dnia, jeśli nawet nie zawsze było to realizowane w Mediolanie.

Ambroży uczył swoich wiernych, że uczestnictwo we Mszy św. powinno być jednoznaczne z przyjęciem Komunii św. Tak o tym się wyrażał: „Jeśli za każdym razem Krew wylewa się na odpuszczenie grzechów, powinienem ją zawsze spożywać” (*O sakramentach* IV 6,28). Nawet jeśli wierni w Mediolanie nie zawsze stosowali się do tej zachęty swego pasterza, niestrudzenie wskazywał on na nieodzowność codziennej Komunii św. Wiedząc, że nie wszyscy codziennie przybywają do świątyni, zachęcał, by przyjmowali ją za każdym razem, kiedy uczestniczą we Mszy św. Cierpliwie wyjaśniał istotę Eucharystii, pouczał jakie jest jej znaczenie w życiu chrześcijanina.

Przywołajmy zatem kilka aspektów Eucharystii, na które niegdyś Ambroży zwracał uwagę swoim

wiernym, pouczając ich. Dziś niech one będą zachętą dla nas.

- W Eucharystii otrzymujemy skarby niebiańskie: „Toteż pożywamy Ciało Chrystusa, abyśmy stać się mogli uczestnikami życia wiecznego. Albowiem nie pokarm i napój są nam obiecane, jako nagroda i zaszczyt, lecz udział w łasce i niebiańskim życiu” (*Wykład Ewangelii według św. Łukasza* X 49).

- Eucharystia odpuszcza grzechy i broni przed pokusami: „Gdzie jest Jego ciało, tam jest Chrystus, diabeł widząc miejsce w twoim sercu zajęte przez boską obecność zrozumie, że przez Chrystusa został pozbawiony możliwości umieszczenia tam pokus” (*Wykład Psalmu 118*).

- Eucharystia dodaje sił do walki ze słabościami, ale też do niej zobowiązuje: „Kto więc z prawdziwą wiarą pochowa w sobie Chrystusa, aby z Nim zmartwychwstać, nie powinien chować w sobie przewrotności szatańskiej” (*Wykład Ewangelii według św. Łukasza* VII 42).

- Eucharystia jest pokarmem, który umacnia w zwalczaniu zła i na drodze w zdobywaniu dobra: „Najpierw więc przez odpuszczenie grzechów rany są uleczone. Następnie pokarm niebiańskiego stołu obficie podany. [...] Posilniejszym pokarmem jest Ciało Chrystusa, bardziej wzmacniającym napojem jest Krew Pana” (*Wykład Ewangelii według św. Łukasza* VI 71).

W rozumieniu i nauczaniu Ambrożego, a nauka ta jest aktualna dzisiaj dla nas, Eucharystia stanowi zasadniczy element duchowości chrześcijańskiej, jest drogą do duchowego wzrostu i dojrzewania chrześcijanina. W Eucharystii bowiem następuje realne zjednoczenie z Chrystusem, który za nas umarł i zmartwychwstał, i dzięki Eucharystii nieustannie jest z nami obecny i przeprowadza nas ze śmierci do życia.

Ks. dr Grzegorz Ostrowski



Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa, tel.: 22 663 34 67

Wspólnie z Autorami gazetę zredagowali społecznie: Barbara Kowalczyk, Marek Kowalski,

ks. Piotr Paweł Laskowski, Anna Laszuk, s. M. Bernarda Konieczna CR,

Maria Natanson, Grażyna Tierentiew.

Prowadzenie strony internetowej i grafika komputerowa: Arkadiusz Kubowicz,

Opieka duchowa: Proboszcz ks. dr Grzegorz Ostrowski

Wydawca: Wydawnictwo Bonum, ul. Staszica 27/19, 05-400 Otwock



Misja Kościoła



Potrzebna jest dzisiaj olbrzymia praca Kościoła. Potrzebne jest zwłaszcza apostołstwo świeckich, to, o którym mówi II Sobór Watykański. Niezbędnie konieczna jest pogłębiona świadomość misyjna. Kościół w Europie i na wszystkich kontynentach musi sobie zdawać sprawę z tego, że jest wszędzie i zawsze

Kościółem misyjnym (*in statu missionis*). Misja należy do jego natury tak bardzo, że nigdy i nigdzie, nawet w krajach o ugruntowanej tradycji chrześcijańskiej, Kościół nie może nie być misyjny. Tę świadomość, odnowioną na II Soborze Watykańskim, pogłębiał w czasie piętnastu lat swego pontyfikatu Paweł VI przy pomocy Synodu Biskupów. Tak powstała na przykład adhortacja papieska *Evangelii nuntiandi*. Ja również od pierwszych tygodni mego posługiwania starałem się to kontynuować. Świadczy o tym pierwszy dokument pontyfikatu, encyklika *Redemptor hominis*.

W tej misji, jaką otrzymał od Chrystusa, Kościół musi być niestrudzony. Musi być pokorny i mężny, tak jak Chrystus sam i tak jak Jego apostołowie. Nawet gdy napotyka sprzeciwy, gdy bywa oskarżany na różne sposoby – na przykład o prozelityzm lub o rzekome próby klerykalizacji życia społecznego – nie może się zniechęcać. Przede wszystkim zaś nie może zaprzestać głoszenia Ewangelii. Już św. Paweł był tego świadom, gdy pisał do swojego ucznia: „Głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu” (2 Tm 4, 2). Skąd się bierze ten wewnętrzny imperatyw, o którego mocy świadczą inne słowa Pawła: „Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9, 16)? To jasne! Bierze się on z tej świadomości, że nie zostało nam dane żadne imię pod niebem, w którym by ludzie mogli być zbawieni, tylko to jedno: Chrystus (por. Dz 4, 12).

„Chrystus – tak, Kościół – nie!”, głoszą niektórzy współcześni. W tym programie, mimo kontestacji, zdaje się przejawiać jakieś otwarcie na Chrystusa, które oświecenie wykluczało. Jest to jednak otwarcie pozorne. Chrystus bowiem, jeżeli jest rzeczywiście akceptowany, zawsze kształtuje Kościół, który jest Jego Ciałem mistycznym. Nie ma Chrystusa bez wcielenia, nie ma Chrystusa bez Kościoła. Wcielenie Syna Bożego w ludzką naturę ma z Jego woli swoje przedłużenie we wspólnocie istot ludzkich, którą On sam ustanowił i której zagwarantował swoją nieustanną obecność: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Oczywiście, Kościół jako ludzka instytucja potrzebuje wciąż oczyszczenia i odnowy. Przyznał

to z pełną odwagą szczerością II Sobór Watykański (por. *Lumen gentium*, 8; *Gaudium et spes*, 43; *Unitatis redintegratio*, 6). Jednakże Kościół jako Ciało Chrystusa jest warunkiem Chrystusowej obecności i działania w świecie.

Można powiedzieć, że wszystkie myśli, które tutaj zostały wypowiedziane, wyrażają, bezpośrednio czy pośrednio, treść inicjatyw podjętych w związku z obchodami zakończenia drugiego tysiąclecia od narodzin Chrystusa i rozpoczęcia trzeciego. Mówiłem o tym w dwóch listach apostołskich, które skierowałem do Kościoła, a także, w pewnym sensie, do wszystkich ludzi dobrej woli, przy okazji tego wydarzenia. Zarówno w *Tertio millennio adveniente*, jak i w *Novo millennio ineunte* podkreślałem, że Wielki Jubileusz był wydarzeniem, które w stopniu dotąd niespotykanym dotyczyło całego rodzaju ludzkiego. Chrystus należy do dziejów całej ludzkości i te dzieje tworzy. Ożywia je w sposób sobie właściwy, na podobieństwo ewangelicznego zacznym. Zostało bowiem odwiecznie zaplanowane przez Boga jakieś przebóstwiające przetworzenie człowieka i świata w Chrystusie. I to przetworzenie stale się urzeczywistnia – także w naszych czasach.

Wizja Kościoła, jaką zarysowała Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, domagała się jak gdyby uzupełnienia. Wyczuwał to bardzo wnikliwie już Jan XXIII, który w ostatnich tygodniach przed swoją śmiercią zdecydował, że Sobór będzie pracował nad osobnym dokumentem o Kościele w świecie współczesnym. Ta praca okazała się niezmiernie płodna. Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* niejako otworzyła Kościół na wszystko to, co mieści się w pojęciu „świat”. Wiadomo, że pojęcie to ma w Piśmie Świętym podwójne znaczenie. Kiedy mówi się na przykład o „duchu tego świata” (por. 1 Kor 2, 12), chodzi o wszystko to, co w świecie odwodzi człowieka od Boga. Dziś moglibyśmy to ująć w pojęciu tak zwanego zeświecczenia, czyli laickiej sekularyzacji. Jednak to negatywne znaczenie świata jest w Piśmie Świętym zrekompensowane znaczeniem pozytywnym: świata jako dzieła Bożego, świata jako zespołu dóbr, które zostały człowiekowi dane i zadane przez Stwórcę, aby świadomie i odpowiedzialnie włączał się w jego tworzenie. Jest to świat, który jest teatrem historii rodzaju ludzkiego, naznaczonym śladami jego wysiłków, jego przegranych i zwycięstw. Został skażony grzechem człowieka, ale też został odkupiony przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, i oczekuje swojego wypełnienia, również dzięki zaangażowaniu człowieka (por. Konstytucja *Gaudium et spes*, 2). Można by, parafrazując wyrażenie św. Ireneusza, powiedzieć: *Gloria Dei mundus a homine secundum amorem Dei excultus* – Chwałą Boga świat, który człowiek doskonali zgodnie z Bożą miłością.

Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*

ZIEMIA ŚWIĘTA

Śladami Jezusa i Maryi (cz. 3)



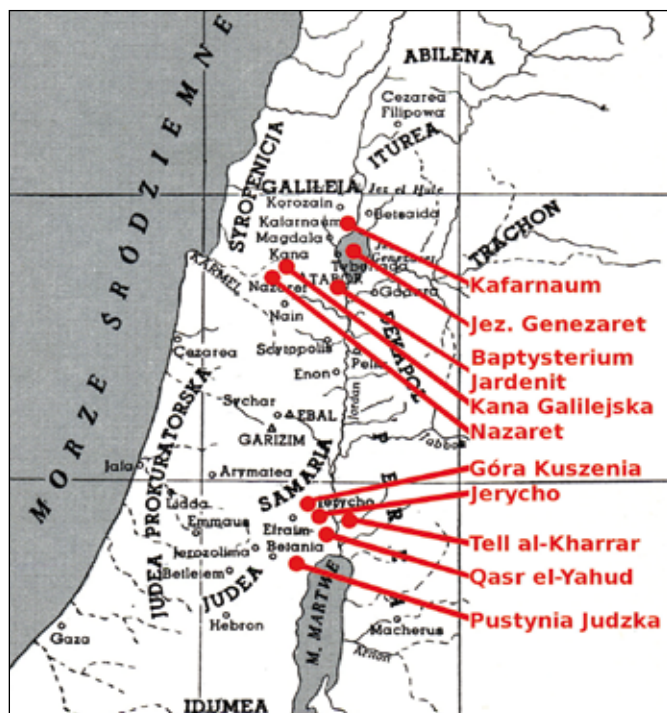
Dziecięce i młodzieńcze lata Jezusa Święta Rodzina spędziła w Nazarecie. Z Ewangelii wg św. Łukasza wiemy, że rodzice Jezusa, zgodnie z Prawem, co roku udawali się do Jerozolimy na święto Paschy, a „Jezus wzrastał w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi”. Gdy miał ok. 30 lat misję prorocką rozpoczął Jan Chrzciciel. Głosił rychłe nadejście oczekiwanego Mesjasza i przygotowywał słuchające go tłumy, udzielając w wodach Jordanu „chrztu nawrócenia na odpuszczenie grzechów”. Jezus udał się tam i przyjął od Jana chrzest, rozpoczynając tym publiczną działalność. W trakcie chrztu Jezusa nastąpiło pierwsze w dziejach świata objawienie się całej Trójcy Świętej (Epifania), obchodzone obecnie w Kościele 6 stycznia, w Dniu Objawienia Pańskiego. Symboliczne miejsce chrztu Pańskiego znajduje się w starannie urządzonym baptysterium w miejscowości Jardenit w Galilei. Przybywają tu rzesze turystów oraz liczne pielgrzymki, których uczestnicy mogą na miejscu wypożyczyć specjalny strój i wziąć udział w odnawianiu w wodach Jordanu przyrzeczeń chrzcielnych. Akt ten nie jest oczywiście



Rzeka Jordan



Baptysterium Jardenit



Położenie opisanych w artykule miejsc

sakramentem, ponieważ chrzest można przyjąć tylko raz. Baptysterium nie jest sanktuarium chrześcijańskim. Wybudował je miejscowy kibuc, ponieważ wskazywane przez wielowiekową tradycję miejsce chrztu w Qasr el-Yahud, leżącym w pobliżu Jerycha na północnym brzegu Jordanu, na skutek wojny i skomplikowanej sytuacji politycznej w tym regionie, było niedostępne. Ostatnio w Izraelu podjęto kroki, aby miejsce to udostępnić pielgrzymom. Jest prawdopodobne, że również tam Jan Chrzciciel, a może nawet sam Jezus, udzielali chrztu, jednak wskazanym w Ewangelii wg św. Jana (J 1,28) miejscem, w którym Jezus przyjął chrzest z rąk Jana Chrzciciela, były wody Jordanu w Betanii Zajądarskiej, obecnie Tell al-Kharrar położone vis-à-vis Jerycha, na wschodnim brzegu Jordanu w obecnym Królestwie Jordanii. Odkryto tam liczne ruiny zabytkowych obiektów sakralnych, między innymi ruiny kościoła i źródło św. Jana Chrzciciela.

Po chrzcie Jezus wyprowadzony został przez Ducha na pustynię Judzką, gdzie pościł przez symboliczne 40 dni i był kuszony przez szatana. Upamiętnia to leżąca w pobliżu Jerycha Góra Kuszenia, na której zboczach znajduje się malowniczo położony klasztor.



Qasr el-Yahud. Kościół pw. św. Jana i miejsce chrztu nad Jordanem



*Betania Zajordańska dzisiejsze Tell al-Kharrar w Jordanii.
Źródło i ruiny kościoła Jana Chrzciciela.*



Pustynia Judzka

Z pustyni Jezus powrócił do Galilei i rozpoczął nauczanie. Po uwięzieniu Jana Chrzciciela nie wrócił do Nazaretu, zamieszkał w Kafarnaum. Tam nauczał w miejscowej synagodze. Tam też powołał pierwszych uczniów, Szymona (późniejszego Piotra), jego brata Andrzeja oraz Jakuba i Jana, synów Zebedeusza. Później dokonał licznych cudów i uzdrowień, między innymi teściowej Szymona Piotra. Wykopaliska na terenie Kafarnaum pozwoliły na odkrycie ruin tzw. białej synagogi, wzniesionej nad synagogą, w której nauczał Jezus, oraz pozostałości licznych budynków mieszkalnych, w tym domu Szymona Piotra. Były to niewielkie, jednoizbowe, kamienne domki z małymi podwórkami. Nad domem św. Piotra wzniesiono w V/VI w. bazylikę



Pozostałości białej synagogi w Kafarnaum



*Kościół franciszkański nad domem św. Piotra
w Kafarnaum*

chrześcijańską. Obecnie nad ruinami bazyliki i domu wzniesiono nowoczesny kościół w kształcie łodzi, nazywany Dom św. Piotra. Stoi nad zabytkowymi murami, tak aby możliwy był do nich dostęp. Można je również oglądać z wnętrza kościoła przez umieszczony przed ołtarzem, zabezpieczony szybami, otwór w podłodze. Posługę w kościele sprawują franciszkanie.

Zaproszeni na wesele, Jezus wraz z uczniami udali się z Kafarnaum do Kany Galilejskiej. Była tam również Maryja. Tam, na prośbę Matki, Jezus dokonał pierwszego cudu, przemieniając wodę w wino. Tak objawił



*Stągiew kamienna w podziemiach sanktuarium
Pierwszego Cudu w Kanie Galilejskiej*

się początek epoki mesjańskiej, a wesele w Kanie stało się symbolem mesjańskiej uczty. Z Ewangelii św. Jana wiemy, że po zakończeniu wesela, „Jezus wraz z Matką, kuzynami i uczniami przybyli do Kafarnaum, gdzie pozostał kilka dni”. Nad wskazywanym przez tradycję miejscem, gdzie stał dom weselny w Kanie, wznosi się obecnie franciszkańskie sanktuarium Pierwszego Cudu Jezusa. W podziemiach sanktuarium można oglądać resztki zachowanych murów zabytkowej zabudowy oraz stągiew, kamienne naczynie, takie jak te, w których dokonał się cud przemiany wody w wino.

Tekst i zdjęcia nie opisane: Marek Kowalski

Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2013 r.

Przedstawienie głównych tez

Fot. Kancelaria Prezydenta RP



Orędzie Ojca Świętego jest odpowiedzią na napięcia i konflikty spowodowane „przez rosnące nierówności między bogatymi a biednymi, dominację mentalności egoistycznej i indywidualistycznej, wyrażającej się również w pozbawionym reguł kapitalizmie finansowym.” Ojciec Święty wskazuje, że „inspiracją

tego Orędzia stały się słowa Jezusa Chrystusa: «Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi» (Mt 5, 9)” i wyjaśnia: „**Jezusowe błogosławieństwo mówi, że pokój jest darem mesjańskim i jednocześnie dziełem ludzkim. /.../ Etyka pokoju jest etyką jedności i dzielenia się**”. Dlatego nie wolno opierać relacji między różnymi dzisiejszymi kulturami na kryteriach władzy lub zysku. Kultura i edukacja nie może skupiać się wyłącznie na narzędziach, technice i wydajności. Ojciec Święty podkreśla: „Pokój obejmuje całą osobę ludzką i zakłada zaangażowanie całego człowieka. Jest to pokój z Bogiem przez życie zgodnie z Jego wolą. Jest to wewnętrzny pokój z samym sobą i pokój zewnętrzny z bliźnim i z całym stworzeniem. /.../ W ten sposób człowiek może zwalczyć to, co zaciemnia i neguje pokój, a więc grzech we wszystkich jego postaciach: egoizmu i przemocy, chciwości oraz żądzy władzy i dominacji, nietolerancji, nienawiści i niesprawiedliwych struktur. **Zaprowadzenie pokoju jest uzależnione głównie od uznania, że w Bogu jesteśmy jedną rodziną ludzką**”. Ojciec Święty przekonuje, że „pokój nie jest marzeniem, nie jest utopią: jest możliwy. /.../ Człowiek czyniący pokój, według Jezusowego błogosławieństwa, to ten, kto szuka dobra drugiego, pełnego dobra duszy i ciała, dziś i jutro” a „drogi urzeczywistnienia wspólnego dobra są również drogami, którymi należy iść, aby osiągnąć pokój”.

„**Drogą do osiągnięcia wspólnego dobra i pokoju jest przede wszystkim poszanowanie ludzkiego życia, pojmowanego w jego różnorodnych aspektach, od poczęcia, poprzez rozwój, aż do naturalnego kresu. /.../ Trzeba także uznać i promować naturalną strukturę małżeństwa, jako zwią-**

ku między mężczyzną a kobietą, wobec prób zrównania jej w obliczu prawa z radykalnie innymi formami związków, które w rzeczywistości szkoda jej i przyczyniają się do jej destabilizacji, przesłaniając jej szczególnie charakter i niezastąpioną rolę społeczną. Zasady te nie są prawdami wiary ani jedynie pochodną prawa do wolności religijnej. Są one wpisane w samą naturę człowieka, możliwe do rozpoznania rozumem, a zatem wspólne dla całej ludzkości”.

Ponadto „**ważnym wkładem na rzecz pokoju jest także respektowanie przez normy prawne i wymiar sprawiedliwości prawa do korzystania z zasady sprzeciwu sumienia w odniesieniu do ustaw i decyzji rządowych, które zagrażają godności człowieka, takich jak aborcja i eutanazja.**

Jednym z praw człowieka o znaczeniu podstawowym, także dla pokojowego życia ludów, jest prawo jednostek i wspólnot do wolności religijnej”.

Nie bez znaczenia dla pokoju są kwestie gospodarcze. Ideologie radykalnego liberalizmu i technokracji tworzą fałszywe przekonanie, że dążenie do wzrostu gospodarczego może usprawiedliwiać rezygnację ze społecznej roli państwa i solidarności społecznej. Ojciec Święty zdecydowanie podkreśla, że „godność człowieka, a także racje gospodarcze, społeczne i polityczne wymagają, aby nadal dążyć do osiągnięcia – uznanego za priorytetowy – celu, jakim jest dostęp wszystkich do pracy i jej utrzymanie. /.../ Zarówno rozwój integralny, solidarny i zrównoważony jak i dobro wspólne wymagają właściwej skali dóbr-wartości, które można uporządkować mając Boga, jako ostateczne odniesienie. /.../ W przeciwnym razie tracą one swą słuszną wartość, prowadząc do powstania nowych bożków”.

Konieczne jest poszukiwanie nowego modelu gospodarczego, ponieważ „wzorzec, który panował w ostatnich dziesięcioleciach postulował poszukiwanie maksymalizacji zysku i konsumpcji, w perspektywie indywidualistycznej i egoistycznej, chcącej oceniać ludzi tylko ze względu na ich zdolność do odpowiadania wymogom konkurencyjności. Natomiast w innej perspektywie prawdziwy i trwały sukces można osiągnąć poprzez dar z siebie, swoich możliwości intelektualnych, przedsiębiorczości”.

Nie wolno zapomnieć o fundamentalnym znaczeniu rodziny w dziele tworzenia pokoju. „Nikt nie może ignorować ani lekceważyć decydującej

roli rodziny, podstawowej komórki społeczeństwa z punktu widzenia demograficznego, etycznego, pedagogicznego, ekonomicznego i politycznego. /.../

Rodzina jest jednym z podmiotów społecznych niezbędnych w tworzeniu kultury pokoju. Trzeba chronić prawa rodziców oraz ich zasadniczą rolę w wychowaniu dzieci, przede wszystkim w dziedzinie moralnej i religijnej”.

Do zapewnienia pokoju konieczne są również właściwe relacje międzyludzkie, „wyłania się potrzeba proponowania i krzewienia pedagogii pokoju. /.../ Trzeba zatem uczyć ludzi wzajemnej miłości

i wychowywania do pokoju, życia w życzliwości, a nie tylko tolerowania się. /.../ Pedagogia pokoju /.../ zakłada działanie, współczucie, solidarność, męstwo i wytrwałość”.

Kończąc Orędzie, Ojciec Święty przypomina modlitwę, „w której prosimy Boga aby uczynił nas narzędziem swego pokoju, aby siał miłość tam, gdzie panuje nienawiść; wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda, prawdziwą wiarę tam, gdzie panuje zwątpienie” oraz życzy, „aby wszyscy mogli być czyniącymi pokój i budowniczymi pokoju”.

Marek Kowalski



Zaprawdę powiadam wam: Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.

Mt (25,40)

Poprzyjmy akcję „Jeden z nas”

Połączmy siły w walce o życie bezbronnych i godność człowieka

Zachęcamy wszystkich, którym nie jest obojętny los mordowanych bezbronnych bliźnich, do poparcia akcji „Jeden z nas”. Jej celem jest doprowadzenie do zaprzestania finansowania z budżetu Unii Europejskiej aborcji i doświadczeń na ludzkich embrionach. Obecnie gigantyczne dotacje finansowe ze środków UE, a więc z naszych podatków, wspierają masowe zabijanie nienarodzonych dzieci w Afryce oraz badania nad embrionalnymi komórkami macierzystymi prowadzone w europejskich instytutach. Proceder ten jest wspierany przez silne lewicowo liberalne lobby, któremu obce są chrześcijańskie wartości. W październiku 2011 roku Europejski Trybunał Sprawiedliwości wydał orzeczenie: „Zapłodnienie jest początkiem życia ludzkiego i w imię ludzkiej godności wyklucza możliwość jakiegokolwiek procedury, która zakłada niszczenie ludzkiego embrionu lub tego wymaga”. Orzeczenie to umożliwiło Carlo Casini, przewodniczącemu włoskich ruchów pro-life, podjęcie pierwszej w historii UE ustawodawczej inicjatywy obywatelskiej zmierzającej do zmiany prawa unijnego i zakazania finansowania niszczenia ludzkich embrionów. Aby inicjatywa została przyjęta przez KE musi uzyskać poparcie co najmniej 1 miliona obywateli z co najmniej 7 krajów UE. Poparcie kraju liczy się, jeśli inicjatywę poprze określone dla niego minimum obywateli. Ta minimalna ilość dla Polski wynosi 38 250 głosów. Zbieraniu głosów poparcia służy właśnie akcja „Jeden z nas”. Pewne jest, że inicjatywa spotka

się z ogromnym oporem głośnych i wpływowych unijnych środowisk lewicowo liberalnych. Dlatego czym większa, ponad wymagane minimum, będzie ilość osób popierających, tym większa będzie szansa na powodzenie. Niezależnie od tego, duże poparcie pokaże, że wbrew materialistycznej propagandzie, w Europie żyje wielka rzesza ludzi, którzy domagają się jej chrześcijańskiego oblicza. Liczy się każdy głos a termin zbierania podpisów upływa dnia 1 listopada 2013 r. Nie czekajmy na ostatni moment. Wykazując obojętność i nie przeciwstawiając się złu przyczyniamy się do jego panowania.

Akcję poprzeć można wchodząc na stronę **www.jedenznas.eu**. Znajdą się na niej szczegółowe informacje o inicjatywie oraz przycisk „Poprzyj” umieszczony z lewej strony dolnego seledynowego paska. Po jego kliknięciu otwiera się strona rejestracji poparcia. W jej odpowiednich rubrykach należy wpisać: PESEL, Imię, Nazwisko, Adres, wybrać z listy narodowość, przepisać wyświetlony kod potwierdzający autentyczność zgłoszenia, zaznaczyć dwa pola poświadczając tym prawidłowość podanych danych i kliknąć przycisk „Wyślij”.

Zwrotnie pokazuje się na ekranie potwierdzenie poparcia z numerem rejestracyjnym i datą. Należy je wydrukować lub skopiować.

Opracował Marek Kowalski na podstawie:
Otwórz oczy Europo!. Joanna Bątkiewicz – Brożek.
Gość Niedzielny, 27 stycznia 2013 r.

Maryja w Roku Wiary



Od kilku miesięcy przeżywamy Rok Wiary, ogłoszony przez Ojca Świętego Benedykta XVI listem apostolskim *Porta Fidei*. List stanowi zachętę i wskazanie do przyjrzenia się naszej wierze, do jej pogłębienia, poszerzania wiedzy religijnej i aktywnego włączania się w różne formy życia i działania Kościoła (por. *PnS* nr 29). Towarzyszyć temu powinna

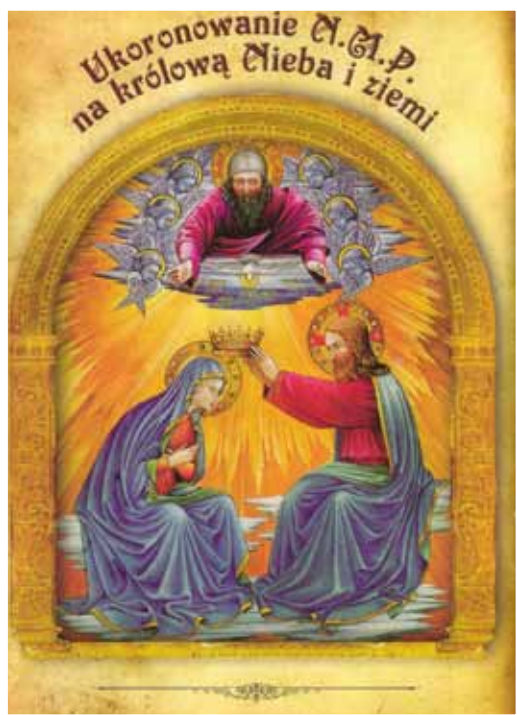
modlitwa – źródło umocnienia, przydatne mogą być lektury i poznawanie przykładów i świadectw wiary. Codzienną praktyką powinno stać się odmawianie *Credo*, którego treść zawiera wiele prawd i tajemnic wiary oraz wskazuje na doniosłą rolę Maryi w dziele Zbawienia. O pięknej i trudnej tajemnicy Wcielenia pisał ks. proboszcz Grzegorz Ostrowski w *PnS* nr 30. Dzisiaj, po upływie dwóch tysięcy lat, po wielu naukowych traktatach, nadal dziewicze macierzyństwo Maryi uznawane jest za trudne do zrozumienia, do uwierzenia. A Maryja, uboga młoda dziewczyna z Nazaretu uwierzyła Aniołowi i bez wahania wyraziła zgodę na przyjęcie woli Bożej: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38). Jej FIAT było decyzją, którą potwierdziła całym życiem. Była pierwszą, która uwierzyła: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1,45).

Zadanie swoje Maryja wypełniała przed i po narodzeniu Jezusa towarzysząc Mu, często z daleka, w czasie Jego życia i działalności, w momentach radosnych i trudnych: narodziła Go w ubóstwie, chroniąc Go uciekała do Egiptu. Była w Kanie Galilejskiej, gdzie Jezus na Jej prośbę pomógł gospodarzom, czyniąc pierwszy widoczny cud. Po maczynemu zwróciła uwagę swego Boskiego Syna: „Nie mają już wina.” (J 2,3), a potem pouczyła sługi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie.” (J 2,5). Była z Synem do końca, także pod krzyżem; do niej Jezus kierował jedne z ostatnich słów: „Niewiasto, oto syn Twój /.../ Oto Matka twoja” (J 19,26-27). Wskazał nimi dalszą Jej rolę – Matki Kościoła, Matki nas wszystkich. Wierna temu posłaniu towarzyszy Kościołowi przez następne wieki. Towarzyszy nam wszystkim w pielgrzymowaniu przez życie ku niebu, jest przewodniczką na drodze wiary, uczy nas słuchania słów Jezusa, ich rozważania w sercu, a później czynienia Jego woli. Napętniona Bożą łaską nieustannie opiekuje się nami, modli się i troszczy o każdego człowieka. Ta, która znalazła się w samym centrum tajemnicy Jezusa, jest i dziś dla nas niedościgłym wzorem nadziei i wiary. Powinniśmy więc ją naśladować, żyć szczerą i głęboką wiarą, stawiać się głosicielami nowego świata. Wymaga to pogodzenia naszego racjonalnego myślenia z dziecięcym zaufaniem, że dobre będzie dla nas nawet to, co na pozór wydaje się dalekie od naszych codziennych potrzeb i pragnień. Wymaga



nie raz rezygnacji z siebie i z naszych często egoistycznych planów.

List *Porta Fidei* zawiera zachętę do przypomnienia treści dokumentów Soboru Watykańskiego II. Jego obrady zawierzył Matce Boskiej papież Jan XXIII w trakcie pielgrzymki do sanktuarium w Loreto, którą odbył 4 października 1962 r. Data rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II wyznaczona została nie przypadkiem na dzień 11 października. W 1962 r. w tym dniu obchodzono święto maryjne na pamiątkę ogłoszenia Maryi przez Sobór Efeski (531 r.) Bożą Rodzicielką. Obecnie w kalendarzu liturgicznym święto Macierzyństwa Maryi wspominane jest w Nowy Rok. Swoją rolę w Roku Wiary będzie miała Maryja w Dniu Papieskim – 13 października 2013 r., w rocznicę zakończenia objawień Matki Bożej w Fatimie. Zakończenie soboru również związane było z Maryją. Miało miejsce 8 grudnia 1965 r., w święto Niepokalanego Poczęcia NMP. W ramach Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* umieszczono rozdział o Matce Bożej. Podkreśla on przede wszystkim wiarę Maryi i Jej współpracę w Bożym planie zbawienia. Matka Boża uznana została za wzór chrześcijańskiej dojrzałości, za punkt odniesienia dla Kościoła



ła, który rozpoznaje w Niej samego siebie, swe własne powołanie i misję. W trakcie trwania soboru, 21 listopada 1964 r. Maryja została ogłoszona Matką Kościoła na wniosek Stefana Kardynała Wyszyńskiego i Episkopatu Polski.

Do Maryi jako wzoru odwołują się także duszpasterze z różnych diecezji w Polsce. Poniższe przykłady pokazują, jak Matka Boża może inspirować i ubogacać nasze życie duchowe. List pasterski abp. Metropolity Warszawskiego Kazimierza Nycza na rozpoczęcie Roku Wiary proponuje nam drogę, jaką możemy przebyć w tym szczególnym roku. Pierwszym jej etapem ma być refleksja nad naturą i treścią wiary. Pomóc w tym może nauczanie Soboru Watykańskiego II, Katechizm Kościoła Katolickiego oraz wskazane elementy w liturgii Mszy św. Z tego etapu formacyjnego ma wynikać celebrowanie i przeżywanie wiary, ze szczególnym zwróceniem uwagi na sakramenty i gromadzenie się na wspólną modlitwę, na liturgię. Trzeci wymiar to praktykowanie wiary, troska o łaskę wiary, o czytelną postawę, o uwielbienie Boga w Trójcy świętej Jedynej i o własne uświęcenie. Z tego powinna wynikać postawa

ewangelizacji, świadectwo życia ewangelią „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię” (Mk 16,15). Zadania nie dla wszystkich łatwe, lecz abp Nycz wskazuje źródło pomocy „Jak zawsze na naszej drodze za orędowniczkę i przewodniczkę obieramy Maryję «błogosławioną, która uwierzyła». W Roku Wiary Jej przewodnictwo jest szczególne. Maryja pokazuje nam jak «przez wiarę» mamy uczestniczyć w dziele zbawienia Jej Syna, które celebруем w liturgii. Ona też niech będzie opiekunką wszystkich indywidualnych i wspólnych inicjatyw podejmowanych w całym Roku Wiary.”

W diecezji warszawsko-praskiej Maryja uznana została za przewodniczkę rodzin na drodze wiary. Abp Henryk Hoser zwrócił uwagę, że Najświętsza Maryja Panna przechodziła nie tylko przez ciemności wiary, ale także przez cierpienie wiary, a mimo to jej wiara przepiętna była radością. Dlatego Maryja może być naszą przewodniczką w drodze do Boga. Od niej możemy uczyć się wypełniania powierzonych nam przez Boga zadań. W diecezji warszawsko-praskiej patronką Roku Wiary obrano Matkę Bożą Loretańską. Jej figura 6 stycznia 2013 r. rozpoczęła peregrynację w parafiach diecezji, odbywającą się pod hasłem „Rodzina sakramentalna solą ziemi”.

Od 26 sierpnia 2012 r. do 15 września 2013 r. w diecezji toruńskiej odbywa się nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Matka Boża w swoim wizerunku ma nawiedzić wszystkie parafie tej diecezji. Hasło tej peregrynacji brzmi: „Maryjo, prowadź nas drogą wiary”, co jest nawiązaniem do trwającego Roku Wiary. Wierni widzą w Maryi niezawodną przewodniczkę do nieba i proszą ją „o wiarę żywą i mocną, która jednoczy z Bogiem, źródłem radości i nadziei”.

Obecny rok formacji misyjnej prowadzonej przez Papieskie Dzieła Misyjne Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej upływa pod znakiem Maryi. Każde spotkanie miesięczne poświęcone jest odkrywaniu kolejnych tajemnic wiary, rozważanych w modlitwie różańcowej. Spotkanie wrześniowe odbywało się pod znakiem tajemnicy Zwiastowania, mając hasło – *Z Maryją przyjmujemy Jezusa*, październikowe to tajemnica Nawiedzenia – *Z Maryją niesiemy Jezusa*, w listopadzie tajemnica Narodzenia – *Z Maryją tulimy Jezusa*, w grudniu tajemnica Ofiarowania – *Z Maryją idziemy do świątyni*, w styczniu tajemnica Odnalezienia – *Z Maryją szukamy Jezusa*, w lutym Cud w Kanie – *Z Maryją prosimy Jezusa*, w marcu tajemnica Eucharystii – *Z Maryją adorujemy Jezusa*, w kwietniu tajemnica Ukrzyżowania – *Z Maryją trwamy przy Jezusie*, w maju tajemnica Zmartwychwstania – *Z Maryją wierzymy w Zmartwychwstałego Jezusa*, a w czerwcu tajemnica Zesłania Ducha Świętego – *Z Maryją troszczymy się o Kościół*. Kolejne tajemnice pokazują trwanie Maryi, a także nasze, przy Jezusie i w Jego Kościele.

Dokładnie po 50 latach od pielgrzymki bł. Jana XXIII do Loreto, 4 października 2012 r., papież Benedykt XVI odbył tę samą podróż, „by zasiąść w szkole Maryi”, jak powiedział tam

w homilii. Nawiązał w niej do tajemnicy Wciele-
nia, zaznaczył, że „Wola Maryi zbiega się z wolą
Syna w tym samym planie miłości Ojca i w niej
łączą się niebo i ziemia, Bóg stwórca i Jego stwo-
rzenie. Bóg staje się człowiekiem, Maryja staje się
„żywym domem Pana, świątynią, w której miesz-
ka Najwyższy.” Jest także „naszą matką, otwiera
nam drzwi swego domu, prowadzi nas do wejścia
w wolę swego Syna. Tak więc, to wiara daje nam
dom na tym świecie, która jednoczy nas w jed-
nej rodzinie i która nas wszystkich czyni braćmi
i siostrami. Kontemplując Maryję, musimy zadać
sobie także pytanie, czy także i my chcemy być
otwarcami na Pana, czy chcemy Jemu dać nasze ży-
cie, aby było mieszkaniem dla Niego; czy też lę-
kamy się, że obecność Pana może być ogranicze-
niem dla naszej wolności, czy chcemy zachować
dla siebie jakąś część naszego życia, aby mogło
należać tylko do nas.” Odpowiedzi na te pytania
szukamy nie tylko w Roku Wiary, ale ten właśnie
czas szczególnie powinien temu sprzyjać.

W homilii w Loreto papież Benedykt XVI zwró-
cił uwagę także na inny, ważny z punktu widze-
nia każdego wiernego, aspekt Zwiastowania.
„Bóg prosi o zgodę człowieka, stworzył wolnego
partnera dialogu, prosi, aby Jego stworzenie od-
powiedziało Mu w sposób całkowicie wolny. /.../
Bóg prosi o swobodną zgodę Maryi, aby stać się
człowiekiem. Oczywiście, TAK Maryi jest owo-
cem Bożej łaski, ale łaska nie eliminuje wolno-
ści, wręcz przeciwnie, tworzy ją i podtrzymuje.
Wiara nic nie odbiera ludzkiemu stworzeniu, ale
pozwala na jego pełną i definitywną realizację.”
Ojciec Święty zawierzył Maryi Rok Wiary, kolejne
dzieło, która zbliża członków Kościoła do Boga.

*Anna Laszuk na podstawie:
Benedykt XVI, Radość wiary,
Częstochowa 2012*

*Abp E. Ozorowski, Credo, taka jest nasza wiara,
Białystok 2012
oraz katolickiej prasy i portali internetowych*



SPOTKANIA ZESPOŁÓW PARAFIALNYCH

Schola dzieci i młodzieży

Chór Parafialny

Akcja Katolicka

Wspólnota Różańcowa

Krąg Biblijny

Legion Maryi

Grupa Pomocników Legionu Maryi

Opiekunki Chorych

Katecheza Przedszkolaków

Kancelaria Parafialna

tel. 22 663 34 67

Biblioteka Parafialna

Czytelnia Czasopism Religijnych

Wypożyczalnia Filmów

Poradnictwo Rodzinne

Redakcja „Parafii na Sadach”

Grupa ministrantów młodszych

Grupa ministrantów z gimnazjum i liceum

Grupa dorosłej służby liturgicznej

Nasza Parafia w Internecie:

Nasza gazeta w Internecie:

w każdą niedzielę o godz. 10.30

w każdy poniedziałek o godz. 19.00

w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca

Msza św. o godz. 18.30 i spotkanie o godz. 19.00

w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele o godz. 17.15

w trzeci czwartek miesiąca o godz. 19.00

w każdy wtorek o godz. 19.00

w drugą sobotę miesiąca o godz. 9.00 w domu parafialnym

w ostatni czwartek miesiąca o godz. 17.00

w każdy wtorek o godz. 17.00

poniedziałki, wtorki, środy, soboty w godz. 9.00-11.00

i 16.00 – 17.30

wtorki 16.00 – 18.00

czwartki 17.00 – 18.30 niedziele 10.00 – 13.00

czwartki 17.00 – 18.30 niedziele 10.00 – 13.00

środy 18.00 – 20.00

piątki od godz. 17.00

piątki godz. 17.30, drugi i czwarty – kl. IV-VI,

pierwszy i trzeci-kl. I-III

drugi i czwarty piątek miesiąca godz. 19.15

drugi piątek miesiąca godz. 19.15

www.jankanty.warszawa.pl

www.yako.waw.pl

Członkowie pomocniczy w Legionie Maryi

14 czerwca 2013 r. minie 8 lat od powstania Legionu Maryi w naszej parafii, który skupia ok. 30 członków.

Członkowie dzielą się na członków czynnych działających w Prezydium p.w. MB Królowej Różańca Świętego i na członków pomocniczych wspierających działalność członków czynnych. Cele i zadania dla obydwu grup określa *Podręcznik LM* opracowany w Dublinie w Irlandii.

Wielką rolę i znaczenie członków pomocniczych w działalności Legionu Maryi przedstawił o. Bede McGregor, kierownik duchowy LM, w wygłoszonej przez siebie alokucji na zebraniu Concilium w sierpniu 2005 roku, której treść zamieszczamy poniżej:

Czasami kładziemy duży nacisk na to, co czynimy dla Matki Bożej, a przynajmniej na to, co chcielibyśmy dla Niej zrobić. Chcemy poświęcić Maryi wszystko co mamy i czym jesteśmy. Chcemy dać Jej nie tylko nasz czas i energię, ale wszystkie nasze duchowe zmagania. Chcemy być gotowi ofiarowywać Jej nasze cierpienia i radości. Chcemy kochać i służyć Jej całkowicie – być Jej niewolnikami, jak to postrzegał św. Ludwik Maria Grignon de Montfort. Cała ta determinacja jest bardzo piękna i godna pochwały, i stanowi istotną część duchowości Legionu. Dzisiaj jednak pragnę rozważyć nie tyle naszą pobożność maryjną, ile całkowite, matczyne oddanie Maryi dla nas.

Być legionistą Maryi znaczy posiadać dar głębokiej znajomości Maryi. Ona daje nam siebie i wszystko co posiada, niczego nie oczekując w zamian. W wędrówce do życia wiecznego nie ma niczego, co mogłoby nam pomóc, a czego Ona, by nam nie ofiarowała. Ona nie może odmówić nam niczego, bo jest naszą Matką. Kocha nas bezwarunkowo i nieustannie, dając nam udział w swoim własnym powołaniu niesienia Jezusa światu. Nasza więź z Maryją jest najgłębszą gwarancją osobistej przyjaźni z Jezusem oraz obecności i kierownictwa Ducha Świętego.

Być legionistą znaczy odpowiedzieć Maryi, Matce Boga i naszej Matce, która jako pierwsza nas umiłowała i powołała do Legionu.

Kiedy zapraszamy kapłana, osobę duchowną lub świecką do podjęcia członkostwa wspierającego w Legionie, oferujemy im dar bardzo szczególnej więzi z Maryją.

W Jej imieniu zapraszamy do udziału w macierzyńskiej misji Maryi wobec naszego najbliższego bliźniego, każdego napotkanego człowieka, a tak naprawdę całego świata. W szczególności, chcielibyśmy przedstawić Maryję,

a zatem i Jej Syna, ludziom, którzy w innym wypadku prawdopodobnie nigdy nie mieliby możliwości poznania Jej i owego apostolskiego powołania, do podjęcia którego Ona ich wzywa dla ratowania dusz.

Członek pomocniczy jest zobowiązany do codziennego odmawiania całym sercem i duszą modlitw z tesser, a mianowicie: inwokacji i modlitwy do Ducha Świętego, pięciu dziesiątek różańca i wezwań, które następują po nim, kateny oraz końcowych modlitw legionowych. „Zaleca się jednak usilnie, by ten i inne rodzaje służby legionowej ofiarować Matce Bożej jako bezinteresowny dar, by dysponowała nim według swoich postanowień” (*Podręcznik LM*, s. 110).

Wystarczy wyobrazić sobie zmianę, jaka pojawi się w życiu mężczyzny, kobiety czy dziecka przez podjęcie takiej codziennej modlitwy.

Po pierwsze, z każdym dniem będą coraz bardziej otwarci na Ducha Świętego, a prowadzeni przez Niego będą stopniowo wzrastać do głębokiej z Nim przyjaźni. Po drugie, zyskają nieoceniony dar Różańca św., który jest szczególną szkołą Maryi, w której uczymy się poznawać Jezusa we wszystkich jego tajemnicach i otrzymujemy płynące z nich specjalne łaski.

Jakąż łaską byłoby modlić się codziennie z Maryją, Jej własną i jakże wspaniałą modlitwą do Boga - *Magnificat*. Z pewnością jest też wysoce zbawienne przyzywać stale Aniołów i niektórych wielkich świętych w różnych wezwaniach. A na końcu, mamy wspaniałą modlitwę, o wiarę wraz ze wspomnieniem wszystkich naszych braci i siostr legionowych, którzy odeszli przed nami ze znakiem wiary. Modlitwy legionowe zajmują tylko kilka minut, ale nie da się obliczyć efektu „drażącej kropli”, jaki wywierają one na życie wewnętrzne członków pomocniczych i na zbawienie dusz.

Członkowie pomocniczy, jak i członkowie aktywni biorą udział w największej ze wszystkich misji – misji zbawienia dusz.

Podręcznik LM (s. 102) mówi, że: „Istotnym obowiązkiem każdego prezydium jest utworzenie i rozwój silnej grupy członków wspierających-auksyliatorów”.

Ponadto, czytamy: „Każde prezydium powinno starać się wciągnąć wszystkich katolików, mieszkających na jego terenie, do służby pomocniczej” (*Podręcznik LM*, s. 115). Cóż to byłoby za ogromne wsparcie, gdyby każde prezydium Legionu Maryi posiadało prawdziwie żarliwą i zarazem liczną grupę członków pomocniczych zaangażowanych w posługę modlitwy w jego imieniu, w duchu prawdziwego nabożeństwa do Maryi.

Opracowano na podstawie Biuletynu LM nr 3/2012

Zenona Ożugowska



Kwiecień 2013

73. rocznica zbrodni katyńskiej 3. rocznica katastrofy smoleńskiej

MARSZ KU PRAWDZIE

Naśmiewają się ze mnie
i mówią: „Dobrze mu tak, dobrze!
Oto oglądamy jego klęskę!”.
Widziałeś to, Panie, więc nie milcz!
Panie, nie stój z daleka ode mnie!
Przebudź się, przyjdź mi z pomocą,
Boże mój i Panie, broń mojej sprawy!
Osądź mnie według Twojej sprawiedliwości,
Panie, Boże mój, niechaj ze mnie nie sztydzą!
Niech nie myślą sobie:
„Ach, to się nam udało!”.

Niech nie mówią: „Pożarliśmy go”.
Niech się zawiodą i zawstydzą
ci, którzy cieszą się z moich nieszczęść!
Niech się zmieszają i okryją wstydem
ci, którzy mówią o mnie złośliwie!
Niech się cieszą i weselą
ci, którzy chcą dla mnie sprawiedliwości!
Niech zawsze wielbią Pana
ci, którzy dla Jego sługi pragną pokoju!
A język mój niech głosi Twą sprawiedliwość
i przez cały dzień Twoją chwałę.

(Ps 35,21-28)



Fot. Marek Kowalski

Nieprzerwanie każdego 10. dnia miesiąca o godzinie 19.00 w Archikatedrze św. Jana w Warszawie odprawiana jest uroczysta Msza św. w intencji Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, Jego Małzonki Marii oraz pozostałych 94 ofiar katastrofy smoleńskiej. Po Mszy św. spod archikatedry pod Pałac Prezydencki rusza Marsz Pamięci. Podobne marsze odbywają się w wielu miastach Polski i świata.

Nasi parafialni ministranci

Na uroczystej Mszy św. w dniu 17 lutego 2013 r. w naszej Świątyni odbyła się promocja trzech nowych ministrantów: Antoniego Pusza, Krzysztofa Makarewicza i Mateusza Smolińskiego. Mszę św. celebrował nasz Proboszcz dr Grzegorz Ostrowski w asyście opiekuna ministrantów ks. Michała Miecznika. Poniższe fotografie przedstawiają przebieg uroczystej promocji.



Ks. Michał Miecznik prosi Księdza Proboszcza o przyjęcie kandydatów do grona parafialnych ministrantów



Nasi nowi ministranci



Ksiądz Proboszcz zakłada komżę nowo mianowanym ministrantom



Ministranci składają ślubowanie



Błogosławieństwo nowych ministrantów



oprac. Arkadiusz Kubowicz
fot. Marcin Pusz



Mini repetytorium z nauk katechetycznych

SAKRAMENTY I SAKRAMENTALIA

Życie liturgiczne Kościoła koncentruje się wokół, ustanowionych przez Chrystusa, Ofiary eucharystycznej i sakramentów Nowego Przymierza. Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka oraz wyrażanie i umacnianie wiary, a żaden ich obrzęd nie może być zmieniany ani poddawany manipulacji przez szafarza czy wspólnotę. Sakramenty działają przez sam fakt spełnienia czynności, mocą zbawczego dzieła Chrystusa, urzeczywistniają się nie przez sprawiedliwość człowieka, który ich udziela lub przyjmuje, lecz przez moc Bożą. Ich skutki zależą jednak od dyspozycji tych, którzy je przyjmują.

Sakramentów jest siedem. Obejmują wszystkie etapy i wszystkie ważne momenty życia duchowego chrześcijanina: narodzenie i rozwój chrześcijańskiego życia wiary, jego uzdrowienie i dar posłania. Katechizm Kościoła Katolickiego porządkuje sakramenty w sposób następujący:

Trzy sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego:

chrzest, bierzmowanie i Eucharystia. Stanowią fundamenty całego życia chrześcijańskiego.

Dwa sakramenty uzdrowienia: sakrament pokuty i namaszczenie chorych. W sakramentach tych Kościół mocą Ducha Świętego kontynuuje Chrystusowe dzieło uzdrawiania i zbawiania.

Dwa sakramenty służące komunii i posłaniu: święcenia kapłańskie i małżeństwo. Służą zbawianiu innych ludzi. Przez służbę innym przyczyniają się także do zbawienia osobistego.

Sakramenty tworzą strukturę, w której wyjątkowe miejsce zajmuje Eucharystia będąca „sakramentem sakramentów”. Jak stwierdził św. Tomasz z Akwinu „wszystkie inne sakramenty są skierowane do niej jak do swego celu”.

Chrzest, bierzmowanie i święcenia kapłańskie, oprócz tego, że udzielają łaski, wyciskają charakter

(pieczęć) sakramentalny, przez który chrześcijanin uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa i należy do Kościoła. Pieczęć ta jest nieusuwalna, pozostaje na zawsze jako pozytywna dyspozycja do przyjęcia łaski, jako obietnica i zapewnienie opieki Bożej oraz powołanie do kultu Bożego i służby Kościołowi. Sakramenty te nie mogą więc nigdy być powtórzone.

Celem wszystkich sakramentów, zwłaszcza sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, jest wprowadzenie po śmierci do życia w Królestwie niebieskim.

Aby ułatwiać wiernym przygotowanie do właściwego przyjęcia skutku sakramentów oraz uświęcania różnych okoliczności życia, Kościół ustanowił **sakramentalia**. Nie udzielają one łaski Ducha Świętego na sposób sakramentów, lecz przez modlitwę Kościoła uzdalniają do przyjęcia łaski i dysponują do współpracy z nią. Należą do nich:

Błogosławieństwa osób, posiłków, przedmiotów i miejsc. Kościół dokonuje tego wzywając imienia Jezusa i czyniąc święty znak krzyża Chrystusa.

Błogosławieństwa o charakterze stałym.

Ich skutkiem jest poświęcenie osób oraz zastrzeżenie pewnych przedmiotów i miejsc do użytku liturgicznego. Nie są to święcenia sakramentalne. Należą do nich m.in. błogosławieństwo opata lub ksieni klasztoru, obrzęd profesji zakonnej, błogosławieństwo do pełnienia posług w Kościele (lektorów, akolitów, katechistów itp.), poświęcenie kościoła lub ołtarza, błogosławieństwo świętych olejów, szat liturgicznych, dzwonów itp.

Egzorcyzmy, gdy Kościół publicznie, na mocy swojej władzy, prosi w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i uwolnione od jego panowania.

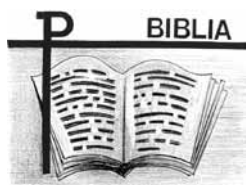
Różne formy pobożności ludowej. Kościół popiera je, widząc w nich zmysł ewangeliczny i ludzką mądrość wzbogacającą życie chrześcijańskie, ale jednocześnie czuwa, by je rozświecić światłem wiary.

Tekst i zdjęcie chrztu w Jordanie:

Marek Kowalski na podstawie

Katechizmu Kościoła Katolickiego, II wydanie poprawione, Pallottinum 2002 (paragrafy 1113-1680)





Codzienne czytania

Lectio Divina 31.03 – 31.08.2013

NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA
31.03 Jr 21,1-10	1.04 Jr 21,11-22,12	2.04 Jr 22,13-30	3.04 Jr 23,1-15	4.04 Jr 23,16-32	5.04 Jr 23,33-24,10	6.04 Jr 25,1-14
7.04 Jr 25,15-38	8.04 Jr 26,1-24	9.04 Jr 27,1-15	10.04 Jr 27,16-28,17	11.04 Jr 29,1-19	12.04 Jr 29,20-32	13.04 Jr 30,1-17
14.04 Jr 30,18-31,1	15.04 Jr 31,2-14	16.04 Jr 31,15-40	17.04 Jr 32,1-15	18.04 Jr 32,16-44	19.04 Jr 33,1-13	20.04 Jr 33,14-26
21.04 Jr 34,1-22	22.04 Jr 35,1-19	23.04 Jr 36,1-32	24.04 Jr 37,1-16	25.04 Jr 37,17-38,13	26.04 Jr 38,14-28	27.04 Jr 39,1-40,6
28.04 Jr 40,7-41,10	29.04 Jr 41,11-42,6	30.04 Jr 42,7-43,7	1.05 Jr 43,8-44,10	2.05 Jr 44,11-30	3.05 Jr 45,1-46,28	4.05 Jr 47,1-48,17
5.05 Jr 48,18-47	6.05 Jr 49,1-22	7.05 Jr 49,23-39	8.05 Jr 50,1-20	9.05 Jr 50,21-40	10.05 Jr 50,41-51,19	11.05 Jr 51,20-33
12.05 Jr 51,34-48	13.05 Jr 51,49-64	14.05 Jr 52,1-34	15.05 Lm 1,1-11	16.05 Lm 1,12-22	17.05 Lm 2,1-17	18.05 Lm 2,18-3,24
19.05 Lm 3,25-66	20.05 Lm 4,1-16	21.05 Lm 4,17-5,22	22.05 Ba 1,1-14	23.05 Ba 1,15-3,8	24.05 Ba 3,9-38	25.05 Ba 4,1-29
26.05 Ba 4,30-5,9	27.05 Ba 6,1-27	28.05 Ba 6,28-44	29.05 Ba 6,45-72	30.05 Ez 1,1-28	31.05 Ez 2,1-3,15	1.06 Ez 3,16-4,17
2.06 Ez 5,1-17	3.06 Ez 6,1-14	4.06 Ez 7,1-27	5.06 Ez 8,1-18	6.06 Ez 9,1-11	7.06 Ez 10,1-17	8.06 Ez 10,18-11,13
9.06 Ez 11,14-12,20	10.06 Ez 12,21-13,16	11.06 Ez 13,17-14,11	12.06 Ez 14,12-23	13.06 Ez 15,1-16,14	14.06 Ez 16,15-29	15.06 Ez 16,30-45
16.06 Ez 16,46-63	17.06 Ez 17,1-24	18.06 Ez 18,1-20	19.06 Ez 18,21-32	20.06 Ez 19,1-14	21.06 Ez 20,1-17	22.06 Ez 20,18-44
23.06 Ez 21,1-22	24.06 Ez 21,23-37	25.06 Ez 22,1-16	26.06 Ez 22,17-31	27.06 Ez 23,1-24	28.06 Ez 23,25-49	29.06 Ez 24,1-14
30.06 Ez 24,15-27	1.07 Ez 25,1-17	2.07 Ez 26,1-21	3.07 Ez 27,1-24	4.07 Ez 27,25-36	5.07 Ez 28,1-19	6.07 Ez 28,20-29,5
7.07 Ez 29,6-30,8	8.07 Ez 30,9-26	9.07 Ez 31,1-18	10.07 Ez 32,1-16	11.07 Ez 32,17-32	12.07 Ez 33,1-20	13.07 Ez 33,21-33
14.07 Ez 34,1-15	15.07 Ez 34,16-31	16.07 Ez 35,1-15	17.07 Ez 36,1-15	18.07 Ez 36,16-38	19.07 Ez 37,1-14	20.07 Ez 37,15-28
21.07 Ez 38,1-23	22.07 Ez 39,1-13	23.07 Ez 39,14-29	24.07 Ez 40,1-23	25.07 Ez 40,24-49	26.07 Ez 41,1-26	27.07 Ez 42,1-20
28.07 Ez 43,1-27	29.07 Ez 44,1-17	30.07 Ez 44,18-31	31.07 Ez 45,1-12	1.08 Ez 45,13-25	2.08 Ez 46,1-24	3.08 Ez 47,1-23
4.08 Ez 48,1-18	5.08 Ez 48,19-35	6.08 Dn 1,1-21	7.08 Dn 2,1-18	8.08 Dn 2,19-35	9.08 Dn 2,36-49	10.08 Dn 3,1-23
11.08 Dn 3,24-100	12.08 Dn 4,1-15	13.08 Dn 4,16-34	14.08 Dn 5,1-24	15.08 Dn 5,25-6,12	16.08 Dn 6,13-29	17.08 Dn 7,1-14
18.08 Dn 7,15-28	19.08 Dn 8,1-27	20.08 Dn 9,1-22	21.08 Dn 9,23-27	22.08 Dn 10,1-21	23.08 Dn 11,1-14	24.08 Dn 11,15-27
25.08 Dn 11,28-45	26.08 Dn 12,1-13,63	27.08 Dn 14,1-42	28.08 Oz 1,1-2,2	29.08 Oz 2,3-25	30.08 Oz 3,1-4,10	31.08 Oz 4,11-19

Oznaczenia:

Jr – Księga Jeremiasza, **Lm** – Lamentacje, **Ba** - Księga Barucha, **Ez** - Księga Ezechiela,

Dn - Księga Daniela, **Oz** - Księga Ozeasza

3,9-38 oznacza: rozdział 3, wersety od 9 do 38

4,30-5,9 oznacza: od rozdziału 4 werset 30 do rozdziału 5 werset 9.

Wybór czytań: ks. dr Grzegorz Wolski

Opracowanie tabelki: Marek Kowalski



Święci Powstania Styczniowego 1863 r.

Powstanie Styczniowe było wyzwaniem rzuconym całemu carskiemu imperium. Pomimo klęski, miało wpływ na dążenia niepodległościowe następnych pokoleń. Dla niektórych powstańców udział w Powstaniu Styczniowym okazał się etapem w drodze do świętości. Dwóch z nich, brata Alberta (Adama Chmielowskiego) i ojca Rafała (Józefa Kalinowskiego), 120 lat później beatyfikował Ojciec Święty Jan Paweł II na Błoniach Krakowskich – w dniu 22 czerwca 1983 r. podczas swojej drugiej pielgrzymki.



Obraz kanonizacyjny św. Brata Alberta
w kościele w Igołomi

*Powinno się być dobrym jak chleb.
Powinno się być jak chleb,
który dla wszystkich leży na stole,
z którego każdy może kęś
dla siebie ukroić
i nakarmić się, jeśli jest głodny*

św. Brat Albert

Adam Bernard Chmielowski urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomii pod Krakowem w rodzinie szlacheckiej. Był synem Józefa i Wojciecha. Uczył się w Korpusie Kadetów w Petersburgu, a w latach 1861 - 1863 studiował w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach.

Po wybuchu Powstania Styczniowego walczył jako ochotnik w oddziałach m. in. gen. M. Langiewicza i został wzięty do niewoli przez Austriaków. Zbiegł w maju 1863 r. i ponownie włączył się do walk powstańczych.

Bojowy szlak Adam Chmielowski zakończył 30 września 1863 r., kiedy w przegranej bitwie pod Melchovem został ranny, czego skutkiem była amputacja lewej nogi poniżej kolana. Odtąd nosił protezę. W latach 1869 - 1874 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, gdzie zaprzyjaźnił się z wieloma sławnymi malarzami, m. in. J. Chełmońskim, A. Gierymskim, L. Wyczółkowskim i J. Malczewskim. Wiele malował i wystawiał swoje obrazy w Krakowie i w Warszawie, odnosząc pierwsze sukcesy; uznany został za prekursora polskiego impresjonizmu. Dorobek Adama Chmielowskiego to 61 obrazów olejnych, 22 akwarele i 15 rysunków. Z tego okresu pochodzą pierwsze obrazy o tematyce religijnej, np. *Wizja św. Małgorzaty* i najslawniejszy z nich *Ecce Homo*, przedstawiający ubiczowanego Chrystusa w koronie cierniowej.

Wraz z namalowaniem tego obrazu w życiu Adama Chmielowskiego nastąpił przełom. Na obrazie wyraził to, co nosił w sercu, bo cierpiące oblicze Jezusa zaczął widzieć w każdym biednym człowieku, zaś pomoc biednym stała się treścią jego życia.

Pod wpływem ks. Leona Pogorzelskiego zainteresował się tercjarstwem franciszkańskim. W 1884 r. przeniósł się do Krakowa, gdzie dalej malował, ale coraz

bardziej angażował się w opiekę nad nędzarzami i bezdomnymi. 25 sierpnia 1887 r. Chmielowski założył szary habit III Zakonu Św. Franciszka i zmienił imię na Albert. Rok później wraz ze słubami zakonnymi dał początek założonemu przez siebie Zgromadzeniu Braci Albertynów. Uzyskał też od magistratu krakowskiego uprawnienia do prowadzenia tzw. ogrzewalni miejskich, które stały się centrum jego działalności charytatywnej i gdzie zamieszkał z bezdomnymi. Nieraz spieniężał obrazy lub darowywał je w zamian za pomoc dla przytułków dla ubogich, których założył ok. 20 w większych miastach.

W 1891 r. założył zgromadzenie Sióstr Albertynek i tak jak św. Franciszek spotkał św. Klarę, tak brata Alberta Opatrzność zetknęła z Marią Jabłońską, później Siostrą Bernardyną, która stała się pierwszą przełożoną generalną zgromadzenia.

Brat Albert zmarł 25 grudnia 1916 r. w krakowskim przytulisku dla bezdomnych.

Karol Wojtyła od najmłodszych lat widział w Adamie Chmielowskim wzór do naśladowania. Poświęcił mu dramat *Brat naszego Boga*, który napisał w latach 1944 - 1950. Obaj w młodości fascynowali się sztuką, obaj też wybrali służbę Bogu. Ojcu Świętemu podjęcie takiej decyzji ułatwił przykład Chmielowskiego, który zrezygnował z malarstwa, stając się sługą najuboższych. Napisał o tym w książce *Dar i tajemnica*:

„Dla mnie jego postać miała znaczenie decydujące, ponieważ w okresie mojego własnego odchodzenia od sztuki, od literatury i od teatru, znalazłem w nim szczególnie duchowe oparcie i wzór radykalnego wyboru drogi powołania.”



Ojciec Święty Jan Paweł II kanonizował Brata Alberta 12 listopada 1989 r. Relikwie Świętego razem z relikwiami bł. S. Bernardyny znajdują się w Sanktuarium Ecce Homo Św. Brata Alberta w Krakowie. Święty Brat Albert jest patronem niezliczonych dzieł miłosierdzia i natchnieniem dla wszystkich, którzy mając dość odwagi i miłości, zakładają stowarzyszenia i instytucje, prowadzone pod patronatem *szarego Brata*, który dając siebie stał się *bratem naszego Boga*.



Obraz beatyfikacyjny św. O. Rafała
w kaplicy w Czernej

*„Dobrzy ludzie są podobni
do czystego powietrza,
oddycha się nim, choć się go nie widzi”*
św. O. Rafał

Józef Kalinowski urodził się 1 września 1835 r. w Wilnie w inteligentnej rodzinie szlacheckiego pochodzenia. Był synem Józefy i Andrzeja, dyrektora Instytutu Szlacheckiego w Wilnie. Józef studiował w tym Instytucie, a także w Wojskowej Szkole Inżynierskiej w Petersburgu, gdzie w 1857 r. uzyskał tytuł inżyniera i stopień porucznika. W 1859 r., zmęczony osobistym zmaganiem w poszu-

kiwaniu sensu życia i atmosferą Petersburga, przeżył kryzys religijny. Zaangażował się do pracy przy budowie linii kolejowej Kursk-Kijów- Odessa. W tym czasie krytycznie oceniał akcje spiskowe, gdyż uznawał, że wystąpienie zbrojne przeciw Rosji nie ma szans powodzenia. Jednak, gdy wybuchło Powstanie Styczniowe, które zastało go pracującego przy rozbudowie twierdzy w Brześciu nad Bugiem, zwolnił się z wojska rosyjskiego i przyjął obowiązek ministra wojny w rejonie Wilna.

W tym czasie dojrzewał do przełomu duchowego i pod wpływem macochy Zofii Kalinowskiej wrócił do zaniedbanych praktyk religijnych. 24 marca 1863 r. został aresztowany i skazany na karę śmierci, którą w wyniku starań rodziny zamieniono na 10 lat przymusowych prac na Syberii. Tam narodził się święty. Z cierpliwością i miłością dla towarzyszy wygnania wlewał w nich ducha modlitwy, pomagał im materialnie i dobrym słowem budził nadzieję. Oparciem dla niego była modlitwa, a czas zesłania traktował jako przygotowanie do życia zakonnego i kapłańskiego. W wieku 42 lat wstąpił do Zakonu Karmelitów Bosych w austriackim Grazu, gdzie 22 listopada 1877 r. stał się ojcem Rafałem od św. Józefa. Po studiach w węgierskim klasztorze w Győr, w 1882 r. otrzymał w Czernej święcenia kapłańskie.

Rozbudował tam klasztor karmelitów bosych, który wraz z przybyciem o. Rafała stał się miejscem odrodzenia religijnego dla całej okolicy. Czas wypełniała mu głównie praca w konfesjonale. Za wielkie szczęście uważano „odprawienie przed nim spowiedzi”,



szczególnie tych po wielu latach, bo Ojciec Rafał był cierpliwy, pełen wyrozumiałości, otwarty dla wszystkich. Został również założycielem i kilkakrotnie przeorem klasztoru w Wadowicach w latach 1892 - 1906. Tam też zmarł 15 listopada 1907 r. Pochowany został w Czernej.

O. Rafał został kanonizowany 17 listopada 1991 r. w Rzymie przez Jana Pawła II, dla którego wadowicki klasztor „Na Górcie” był oprócz kościoła parafialnego miejscem, gdzie uczył się w młodych latach miłości do Matki Bożej i gdzie przyjął karmelitański szkaplerz.

Powstanie Styczniowe bywa czasem nazywane „powstaniem świętych”, bo oprócz Brata Alberta i Ojca Rafała, wzięli w nim udział inni święci i błogosławieni naszego Kościoła.

11 października 2009 r. był kanonizowany trzeci z wielkich świętych powstańców styczniowych, arcybiskup warszawski Zygmunt Szczęśny Feliński, opisany w PnS nr 20.

Bł. Celina Borzęcka – założycielka zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanek za pomoc niesioną powstańcom przebywała w carskim więzieniu, zaś kapucyn Honorat Koźmiński (1829-1916), beatyfikowany w 1988 r., wspomagał powstańców i założył 26 wspólnot religijnych. Kandydatem na ołtarze jest też Romuald Traugutt, dyktator powstania, człowiek wielkiej wiary, patriotyzmu i odpowiedzialności za wspólną sprawę. W powstaniu walczyło, wspomagało duchowo, a także oddawało ostatnią posługę wielu jeszcze innych kapłanów, którzy swoim życiem udowodnili, co znaczy być człowiekiem kochającym bliźniego, a nade wszystko Boga.

Grażyna Tierentiew
na podstawie:

Księga Świętych nr 27 i 49, wyd.
Edipresse Polska, Warszawa 2002

Szkoła Sióstr Zmartwychwstanek oczami pierwszoklasistki

Jestem uczennicą klasy I gimnazjum. W tej szkole jestem od września 2012 roku. Nie miałam w planach iść tu, a jednak one się zmieniły. Na początku bardzo się stresowałam, wszystko było nowe: nauczyciele, koleżanki, koledzy. Ale już po dwóch dniach okazało się, że ta szkoła jest przyjazna i miła. Szybko znalazłam nowych przyjaciół i okazało się, że chodzenie do szkoły może być przyjemnością.



*Ślubowanie w kościele parafialnym
– poczet sztandarowy*

W szkole nosimy mundurki. Ubieramy się w nie w szatni szkolnej. Dziewczynki mają czerwone spódnice w kratkę i białe koszule, a chłopcy ciemne spodnie i białe koszule. Wydaje mi się, że nosimy je po to, żeby się wyróżniać i czuć się podobnie mając takie same ubrania. Na rozpoczęcie czy zakończenie roku szkolnego nosimy galowe mundurki. Na początku bardzo mi one przeszkadzały, bo nie byłam do nich

przyzwyczajona (w szkole podstawowej ich nie miałam), ale z czasem do nich przywykłam.

Lekcje zaczynają się o 8.15, a przed lekcjami jest modlitwa w kaplicy. Biorą w niej udział uczniowie gimnazjum i liceum. Zwykle składa się z rozważania i modlitwy, np. „Ojcze nasz” i przygotowuje ją klasa, która ma dyżur. Po modlitwie rozchodzimy się na lekcje. W związku z tym, że w klasach pierwszych gimnazjum jest niedużo uczniów (w mojej uczy się 13 osób, a w drugiej – 14), czasem mamy lekcje wspólne, na przykład język angielski, chemię, technikę, wf. Każda klasa ma swoją salę lekcyjną, a na niektóre przedmioty, np. fizykę, idziemy do specjalnej pracowni. Zajęcia wf mamy,



*Przedstawienie życia i męczeńskiej śmierci bł. s. Alicji Kotowskiej
– w klasie po ślubowaniu pod kierunkiem wychowawczyni s. Renaty*



*Wokół św. Mikołaja i siostry wychowawczyni
– autorka Agnieszka w centrum, tuż przy Mikołaju*

w zależności od pogody, na szkolnym boisku lub w sali gimnastycznej. W naszej szkole uczymy się też drugiego języka obcego – francuskiego lub niemieckiego. Nauka jest bardzo intensywna, ponieważ w drugiej klasie pojedziemy na wymianę do kraju, którego języka się uczymy.

Nauczyciele są w tej szkole mili, ale bardzo wymagający. Mamy dość dużo zadawane do domu – piśmne prace i wiadomości do nauczania. Na pewno to

dobrze, lecz nie zawsze nam się chce wszystko przygotowywać. Moim zdaniem pierwszy semestr nie był najprostszy, ale to dlatego, że weszło wiele nowych przedmiotów i do każdego trzeba być przygotowanym. Chyba w drugim semestrze będzie łatwiej, bo będziemy już wiedzieć, który nauczyciel czego wymaga.

Oprócz lekcji w ciągu roku szkolnego jest wiele ciekawych wydarzeń. We wrześniu, na początku pobytu w szkole, klasy pierwsze gimnazjum pojechały na wycieczkę integracyjną. Byliśmy w Świętej Lipce, Gierłożu, zwiedziliśmy Olsztyn. 12 listopada, podczas Mszy św. odbyło się ślubowanie klas pierwszych. Był to bardzo uroczysty dzień, w którym uczestniczyliśmy razem z rodzicami. W szkole wydawana jest gazetka „Szarotka”, w której



MODLITWA

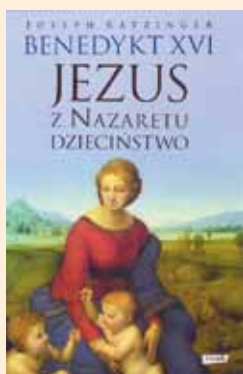
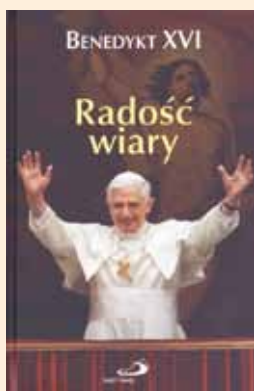
Zmartwychwstały Panie, pomagaj mi otwierać się na Twoje Słowo, przyjmować Twoją Wolę, uznawać ją za przewodnika i spełnić do końca powołanie, jakim mnie obdarowałaś. Uzdolnij mnie do pójścia za Tobą ścieżką Twojej Ewangelii. Daj mi Ducha odwagi i męstwa oraz umiejętność powierzenia Ci siebie, który jesteś Drogą, Prawdą i Życiem i spoglądasz na mnie z miłością. Amen.

zamieszczono zdjęcie naszej pierwszej klasy, z czego byliśmy zadowoleni i dumni. Wspólnie też chodzimy do kina, a raz w miesiącu do szkoły przyjeżdżają muzycy z filharmonii. A 6 grudnia odwiedził nas św. Mikołaj...

Agnieszka Grudzińska
Fotografie ze zbiorów autorki

Na Dzień Św. Antoniego 13 czerwca

*Drogiemu Księdzu Proboszczowi Seniorowi
dr. Antoniemu Dębowskiemu
najserdeczniejsze życzenia wielu Łask Bożych
w dalszej posłudze kapłańskiej
życzą Redakcja i Parafianie*



Warto przeczytać

Tak, wierzę, że świat i moje życie nie są dziełem przypadku, lecz ich źródłem są wieczny Rozum i wieczna Miłość, zostały stworzone przez Boga wszechmogącego.

Tak, wierzę, że w Jezusie Chrystusie, w Jego wcieleniu, w Jego krzyżu i zmartwychwstaniu objawiło się oblicze Boga.

Tak, wierzę, że Duch Święty daje nam słowo prawdy i oświeca nasze serca.

Wierzę, że w komunii Kościoła wszyscy tworzymy z Panem jedno ciało i w ten sposób idziemy ku zmartwychwstaniu i życiu wiecznemu.

W tej książce usiłowałem nawiązywać dialog z tekstami Ewangelii. Jestem przy tym świadom, że ta rozmowa, w której zazębiają się ze sobą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, nigdy nie może się zakończyć oraz że żadna interpretacja nie dorówna wielkością tekstowi biblijnemu. Mam nadzieję, że mimo swych ograniczeń ta mała książka może pomóc wielu osobom na ich drodze do Jezusa i z Jezusem.

Cytaty pochodzą z przedstawianych książek
Redakcja

POWSTANIE WARSZAWSKIE 1944



69. ROCZNICA



Elegia o ... [chłopcu polskim]

Oddzielili cię, syneczku,
od snów, co jak motyl drżą,
haftowali ci, syneczku,
smutne oczy rudą krwią,
malowali krajobrazy
w żółte ściegi pożóg,
wyszywali wisielcami
drzew płynące morze.

Wyuczyli cię, syneczku,
ziemi twej na pamięć,
gdyś jej ścieżki powycinał
żelaznymi łzami.
Odchowali cię w ciemności,
odkarmili bochnem trwóg,
przemierzyłeś po omacku
najwstydliwsze z ludzkich dróg.

I wyszedłeś, jasny synku,
z czarną bronią w noc,
i poczułeś, jak się jeży
w dźwięku minut - zło.
Zanim padłeś,
jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką.
Czy to była kula, synku,
czy to serce pękło?

Krzysztof Kamil Baczyński

